

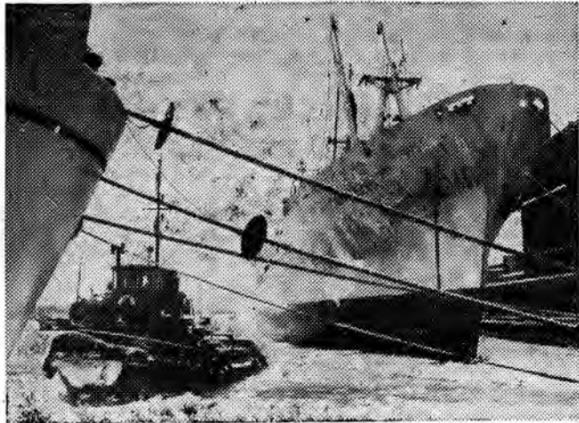
NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek, 21 stycznia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 17 (4228) | Wyd. AL. | Nakład 70.143

Trudne dni na Bałtyku



M/S „Domeyko”, który przybył do Gdyni w dniu 17. I. 1963 r. po dwumiesięcznym rejsie ze Stanów Zjednoczonych miał z sobą ciężkie sztormy. Ślady zmagania z wichurą i lodem widać było wyraźnie na całym smukłym kadłubie m/s „Domeyko” nie bez powodu zwanym „mister floty polskiej”.

Statek miał spore kłopoty ze zwalaniem kry, zalegającymi wejście do portu gdynskiego. Droga wśród zwałów potężnej kry torowały mu holowniki „Zubr” i „Borsuk”.

CAF-fot. Kosycarz

70-lecie J. Dieckmanna

BERLIN

Rada Ministrów NRD nadała tytuł profesora przewodniczącemu Izby Ludowej NRD, dr Johannesowi Dieckmannowi, z okazji 70. rocznicy jego urodzin.

Przewodniczącemu parlamentu NRD nadano tytuł „Bohatera Pracy”. Drezno mianowało go swym honorowym obywatelem.

Trwają przygotowania do realizacji uchwał XI Plenum KC PZPR

WARSZAWA

Na wspólnym posiedzeniu kolegium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i egzekutywy organizacji partyjnej przy tym resorcie ustalono szczegółowo harmonogram prac, mających na celu realizację uchwał XI Plenum KC PZPR, oraz metody wprowadzania w życie poszczególnych jej postanowień.

Wśród najbliższych prac, które w myśl zaleceń plenum mają być zakończone w I kwartale br., wymienić należy przygotowanie zasad kierowania do pracy absolwentów wyższych uczelni, zgodnie z potrzebami kraju oraz zmian w systemie stypendialnym.

Projektami odpowiednich aktów normatywnych przedstawi do końca marca komisja międzyresortowa. Inna komisja przygotowuje przepisy precyzujące ulgi, jakie zakłady obowiązane będą świadczyć pracownikom studiującym zaocznie.

Istotne znaczenie dla rozwoju kadr naukowych mieć będzie przygotowanie projektu zasad tzw. krajowych staży dla asystentów. Przewiduje się, że wprowadzi się je już na początku nowego roku akademickiego.

Wśród głównych problemów, jakie podejmowane będą przez resort w I półroczu br. wymienić należy opracowanie koncepcji wyższych szkół zawodowych, wniosków dotyczących stażu absolwentów wyższych uczelni oraz przygotowanie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i programu rozwoju studiów podyplomowych.

W bież. roku przygotowany zostanie także wieloletni plan rozwoju studiów dla pracujących.

Zajmie się tym komisja, która szczególną uwagę zwróci na zwiększenie zainteresowania zakładów i instytucji planowym kierowaniem pracowników na studia wyższe.

10-milionowa tona stali z Huty im. Lenina

KRAKÓW

Założa stalowni Huty im. Lenina zameldowała w sobotę o wyprodukowaniu 10-milionowej, od momentu uruchomienia zakładu, tony stali. Spustu jubileuszowej tony dokonała zmiana pracująca pod kierunkiem inż. Bogusława Kwietnia i mistrza Józefa Ruska.

Nowohucka stalownia, która już obecnie daje ponad 30 proc. całej rocznej produkcji stali w kraju, jest nie tylko największym i najnowocześniejszym zakładem tego typu w skali hutnictwa polskiego, lecz również prawdziwym poligonem dla nowej techniki.

Krwawa corrida na torach kolejowych

GDĄSK

Na bocznym szlaku kolejowym Kostkowo-Choczewo zdarzył się niezwykle wypadek, mający swego rodzaju cechy krwawej corrida. Stado buhajów z miejscowego PGR-u przechodziło przez tory kolejowe. W tym momencie najechał na nie pociąg towarowy. Sześć zwierząt padło trupem.

Dyscyplina społeczna i racjonalna gospodarka opałem pozwolą przezwyciężyć trudności

(ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ DO SPRAW GOSPODARKI OPAŁOWEJ — MGR MARCINEM DROZDEM)

Tegoroczna ostra zima mocno daje się nam we znaki. Po gwałtownych burzach i zamieciach śnieżnych, przyszła fala silnych mrozów, dochodzących nawet do minus 30 stopni. Wobec trudności transportowych na PKP, a równocześnie konieczności wzmoczonego opalania — w wielu kotłowniach centralnego ogrzewania, a także piekarniach, maszyniach i innych zakładach, których funkcjonowanie jest niezbędne — szybko wyczerpują się zapasy węgla i koks.

Jakie kroki podjęto w związku z tym Prezydium WRN w Rzeszowie?

— Sytuacja jest istotnie poważna — podkreśla już na wstępie naszej rozmowy zastępca przewodniczącego Prezydium WRN mgr Marcin Drozd, który równocześnie pełni funkcję przewodniczącego wojewódzkiej komisji koordynacyjnej d/s racjonalnej gospodarki opałem. Aby zapewnić dalsze funkcjonowanie kotłowni centralnego ogrzewania w szpitalach, blokach mieszkalnych, żłobkach, świetlicach szkolnych, domach dziecka, internatach itp. oraz zabezpieczyć węgiel dla niezbędnych zakładów, jak piekarnie czy masarnie — wojewódzka komisja koordynacyjna d/s racjonalnej gospodarki opałem poleciła wszystkim instytucjom i urzędem sporządzić natychmiast szczegółowy rezerwanet zapasów węgla i koks, w celu dokładnego ustalenia niedoborów i nadwyżek opału, jak również zarządziła natychmiastowe dokonywanie przerzutów opału z instytucji do instytucji, tam gdzie jest to niezbędne. Najtrudniejszą sytuacją zaistniała obecnie w Rzeszowie, gdzie zapasy węgla w kotłowniach przy ul. Żeromskiego 2, 1-Maja 9, Dąbrowskiego 9 oraz Obrońców Stalingradu i Marchlewskiego wystarczająco mogą na okres od 1—5 dni. Tu przerzuty węgla i koks są już dokonywane.

Apel Prezydium WRN przyniósł już pierwsze rezultaty. Centrala Rybna w Rzeszowie, jako jedna z pierwszych zgłosiła (Ciąg dalszy na str. 2)

Zawiadomienie

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego w porozumieniu z przewodniczącym Prezydium WRN w Rzeszowie ob. Michałem Ostrowskim zawiesiło czasowo naukę we wszystkich szkołach do 24 stycznia br. włącznie. W tym czasie mogą być czynne świetlice szkolne dla dzieci matek pracujących oraz internaty dla młodzieży, która ze względu na silne mrozy nie powinna być kierowana do miejsca zamieszkania.

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie

Centralne uroczystości 100. rocznicy powstania styczniowego

WARSZAWA

Obchody 100. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, będą w bież. roku jednym z głównych punktów programu uroczystości Tyśiąclecia Państwa Polskiego.

W Warszawie 21 bm. w przeddzień uroczystości rocznicowych odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa w miejscu, gdzie znajdował się domek, w którym carscy żandarmi aresztowali Romualda Traugutta.

Następnego dnia odbędzie się uroczystość otwarcia w jednym ze skrzydeł, zachowanego w oryginalnym stanie, słynnego X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, stałej ekspozycji muzealnej. W zmienionym na muzeum skrzydle X Pawilonu znajdują się cele wybitnych działaczy postępowych i rewolucyjnych, a m. in. Romualda Traugutta, „Proletariatczyków”, a wśród nich Ludwika Wyrńskiego, przywódców SDKPIL, wielu czołowych komunistów i socjalistów polskich.

W Warszawie i w wielu miastach odbędą się sesje popularnonaukowe. Rozwinięte się szeroka akcja odczytowa popularną, wśród społeczeństwa znaczenie powstania.

● Autobus do Warszawy odjechał... trzy dni później

● Droga do Kolbuszowej otwarta ● 150 koni mechanicznych w akcji

Ożywia się ruch na drogach

Główne drogi w rejonie Rzeszowa są już od kilku dni otwarte dla komunikacji samochodowej. W piątek w późnych godzinach wieczornych spychacz na gąsienicach i olbrzymi 25-tonowy plug odśnieżny usuwały zasy w okolicach Głogowa, które sięgały 2 m wysokości. W zaspach utkwili nie tylko wiele autobusów, ale również i samochodów prywatnych. Dwa dni przebywał w Kamieniu (pow. Nisko) obywatel rzemieślnik, którego śnieżycą zastała w drodze z Warszawy do Rzeszowa.

Przez kilka dni plugi brały udział nie tyle w odśnieżaniu, co w wyciąganiu zasypanych pojazdów, umożliwiając im powrót do bazy, lub dojazd do najbliższego garażu.

Autobus pospieszny z Sannoka do Warszawy, który we wtorek utkwiał w zaspach koło Głogowa, dopiero w... piątek wieczorem odjechał do stolicy.

Tekst i zdjęcia: RYSZARD BILSKI

Praca na mrozie (przy silnym wietrze) wymagała od pracowników służby drogowej wiele wysiłku i poświęcenia. Już w kilka minut po odgarnięciu przez plug śniegu, wiatr nanosił nowy. Obecnie plugi pracują przy poszerzaniu przetartych w śniegu szlaków.

Odśnieżony plug wroty, pracował dzień i noc. 150 koni mechanicznych wyrzucało na odległość kilkudziesięciu metrów „śniegową fontannę”.



VI Zjazd SED uchwalił statut partii

BERLIN

Popołudniową część sobotnich obrad zjazdu wypełniła dyskusja, w której zabrano głos 13 mówców.

Następnie delegaci wysłuchali sprawozdania komisji statutowej, która przedłożyła zjazdowi poprawki do nowego statutu partii, jakie napłynęły w toku poprzedzającej zjazd dyskusji. Zywiołową owacją odpowiedziała sala na wniosek przewodniczącego obrad o przyjęcie statutu przez zjazd łącznie z poprawkami.

Nowy statut przewiduje poważne zwiększenie zarówno obowiązków, jak i praw członków partii oraz organizacji partyjnych, a także dalsze pogłębienie demokracji wewnątrzpartyjnej.

Po zgonie

H. Gaitskella

Depesze z Polski

WARSZAWA

W związku ze śmiercią przywódcy brytyjskiej Partii Pracy Hugh Gaitskella, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosowali depesze z kondolencjami do wdowy po zmarłym.

Depeszę kondolencyjną przesłał również minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

★ ★ ★

WARSZAWA

W związku ze zgonem przywódcy Labour Party Hugh Gaitskella — przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-brytyjskiej pos. Julian Kadłof przesłał depesze kondolencyjne na ręce wdowy po zmarłym — pani Dory Gaitskell oraz przewodniczącego grupy parlamentarnej brytyjsko-polskiej — pana Normana Hulberta.



Sytuacja baryczna: Przez Polskę przemieszczą się zatoka niżowa. Od północy sięga klin wyżowy.

Prognoza pogody: Pogodnie okresami zachmurzenie umiarkowane. Rano zamglenia, możliwe mgły. Temperatura w dzień do minus 12 st., nocą do minus 25 st. Wiatry słabe z kierunków północnych.

CIĘKAWOSTKA

CIEŁETA, BARANY WIEPRZE I GĘSI ZA GROSZE
Co można było kupić na targowiskach Krakowa z żywa lub drobiu przed 800 laty za jeden ówczesny grosz, zawierający 1,43 grama srebra, czyli równowartość 0,139 grama złota? Ile kosztowały wówczas przeciętne cięta, baran, wieprz? Według obliczeń pracowników łódzkiego ośrodka archeologicznego za jeden grosz można było kupić w Krakowie w r. 1389 gęś, w r. 1418 cena jej wzrosła do 1,16 gr. Cena kurcząt natomiast — w r. 1389 wynosiła 0,62 gr. doszła do 0,78 gr. w 1419 r. Staniąły na przelomie 14 i 15 w. cięta: w r. 1372 piaszko za nie po 13 gr., a w roku bitwy grunwaldzkiej 1410 — tylko po 8 groszy. Barany zdrożały od r. 1389 (7 gr.) do r. 1410 (11,5 gr.). Podniosła się również cena wieprz: z 14 gr. w r. 1388 do 44 gr. w r. 1419.



W NIEDZIELĘ uczestnicy VI Zjazdu SED uczcili pamięć bojowników niemieckiego ruchu robotniczego i żołnierzy radzieckich, którzy padli w walce przeciwko faszyzmowi; na berlińskim cmentarzu Friedrichsfelde, gdzie pochowani są najwybitniejsi przywódcy niemieckiej klasy robotniczej oraz u stóp pomnika żołnierzy radzieckich w parku Treptow, złożono wieńce.

20 BM. minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński wyjechał do Moskwy — celem wizyty jest podpisanie protokołu o wymianie towarowej między Polską i ZSRR na 1963 r.

PIERWSZY zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, W. W. Kuzniecowa, który bawił w Hawanie na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republiki Kubańskiej, Raula Roa, odleciał w sobotę samolotem radzieckim „Tu-114” do Moskwy.

NA SKUTEK masowych szczeni przeciw Heine-Medina, którym objętych zostało ponad 9 mln dzieci, przypadki tej choroby zdarzają się obecnie jedynie sporadycznie; w ciągu całego ubr. zanotowano 12 zachorowań, podczas gdy w okresie poprzedzającym szczytnie notowano przeciętnie rocznie ponad tysiąc przypadków.

SZEF tymczasowego rządu republiki Togo, Grunitzky zwrócił się pisemnie do wszystkich szefów państw afrykańskich z prośbą o uznanie nowego rządu togolskiego.

PRZYWÓDCA kanadyjskiej Partii Liberalnej, Lester Pearson oświadczył w mieście London (provincia Ontario), że jeżeli Wielka Brytania przystąpi do Wspólnoty Rynku, najlepszym wyjściem dla Kanady byłoby utworzenie wraz z Stanami Zjednoczonymi wspólnego rynku Ameryki Północnej.

Brandt uchylił się od rozmów z N. Chruszczowem

BERLIN
Duże poruszenie wywołał w NRF i w Berlinie zachodnim fakt, że burmistrz zachodniego Berlina, Willy Brandt, który sam wyraził chęć nieoficjalnego spotkania z szefem rządu radzieckiego, Chruszczowem, w ostatniej chwili zrezygnował ze spotkania.

Brandt i SPD tłumaczą się ostrym sprzeciwem zachodniobermberskiej CDU, która zagrożiła zerwaniem koalicji w Berlinie zachodnim. Brandt — mimo iż wielokrotnie podkreślał celowość takiego spotkania — sam oświadczył, iż ugiął się przed presją CDU. Warto dodać, że przedstawiciele trzech mocarstw okupacyjnych w Berlinie zachodnim nie wyrazili zastrzeżeń przeciwko ewentualnemu spotkaniu.

Nawet politycy z FDP, partii koalicji rządzącej w Bonn, skrytykowali decyzję Brandta. Krytycznie odniosły się do tej decyzji również związki zawodowe w Berlinie zachodnim. Z wyjątkiem części prasy CDU, wszystkie dzienniki ostro skrytykowały

Propozycje konferencji w Colombo w sprawie pokojowego uregulowania chińsko-indyjskiego sporu granicznego

DELHI
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Cejlonu ogłosiło tekst propozycji konferencji sześciu niezaangażowanych krajów afrykańskich i azjatyckich (Birma, Kambodża, Cejlon, Ghana, Indonezja i ZRA), która obradowała w Colombo w dniach od 10 do 12 grudnia 1962 r., w sprawie uregulowania indyjsko-chińskiego konfliktu granicznego. Konferencja uważa, że „istniejący obecnie okres faktycznego rozejmu stanowi

sprzyjającą chwilę dla pokojowego uregulowania konfliktu indyjsko-chińskiego”.
Jeśli chodzi o zachodni sektor granicy, konferencja proponuje, aby rząd chiński zgodził się na cofnięcie o 20 km swych stanowisk wojskowych, podczas gdy rząd indyjski zachowa swe obecne pozycje wojskowe;
Do czasu ostatecznego uregulowania kwestii, rejon, z którego wycofane zostaną wojska chińskie, będzie strefą zdemilitaryzowaną, adm-

nistrowaną przez posterunki cywilne obu stron.

W odniesieniu do wschodniego sektora, konferencja sugeruje, aby jako linię faktycznej kontroli „uznać linię zawieszenia ognia”.

Jeśli chodzi o sektor środkowy konferencja proponuje, aby problemy z tym związane zostały „uregulowane pokojowymi środkami bez użycia siły”.

Konferencja jest zdania, że te propozycje „torują drogę do rokowań między przedstawicielami obu stron w celu rozwiązania problemów co stało się możliwe dzięki przerwanemu ogniu”.

Konferencja podkreśla, że „pozytywna odpowiedź na ten apel w żadnym mierznie nie przesądzi stanowiska jednego lub drugiego rządu w sprawie ostatecznego wytyczenia linii granicy”.

Adenauer przybył do Paryża

PARYŻ

W niedzielę w godzinach popołudniowych przybył do Paryża kanclerz zachodni Niemiec, Adenauer. Towarzystwem mu minister spraw zagranicznych, Schroeder, minister obrony — von Hassel, minister do spraw rodzinnych — Heck, generalny inspektor Bundeswehry — Foertsch oraz szefi eksperci.

Celem wizyty Adenauera (dziesiątej z kolei od czasu objęcia władzy przez de Gaulle'a) jest przygotowanie porozumienia o zacieśnieniu współpracy między partnerami „osi

Paryż — Bonn” w dziedzinie politycznej, gospodarczej, wojskowej i kulturalnej.

Program rozmów przewiduje 5 spotkań kanclerza bawarskiego z de Gaulle'm.

Czombe wysuwa nowe warunki

LEOPOLDVILLE

Szef separatystów katangijskich Czombe wysunął nowe zastrzeżenia, które mogą ponownie utrudnić realizację planu zjednoczenia Kongo.

Czombe spotkał się w Elisabethville z konsulami krajów zachodnich, którym oświadczył, iż nie jest zadowolony z gwarancji w sprawie amnestii dla niego i jego rządu, jakie otrzymał od premiera centralnego rządu kongijskiego Adouli i prezydenta Kasavubu.

Rzecznik ONZ potwierdził wcześniejsze informacje, iż wojska ONZ wkroczyć mają

do ostatniej twierdzy Czombego Kolwezi w poniedziałek. Wojska indyjskie kontynuują marsz w stronę Kolwezi dotarły do miejscowości Tenke, położonej w połowie drogi z Jadotville do Kolwezi. Agencja Reutersa donosi, iż według informacji napływających z Kolwezi, wielu białych najemników przebywających w tym mieście zajmują buntowniczą postawę i nie zamierza zrezygnować z oporu.

Warto dodać, że w Kolwezi przebywają głównie siły żandarmerii Czombego oraz dowodzących nimi białych najemników.

Kiedy wymieniamy dowody osobiste?

WARSZAWA
W związku z licznymi pytaniami w sprawie ważności i wymiany dowodów osobistych, PAP uzyskał z Komendy Głównej MO następujące szczegółowe informacje.

Wymiana dowodów odbywa się według następującego planu:

Dowody wydane w 1957 roku podlegały wymianie w r. 1962.

Dowody wydane w 1958 r. są wymieniane w roku bieżącym.

Dowody wydane w 1959 r. będą wymieniane w 1964 r. Dowody wydane w 1955 i 1960 roku będą wymieniane w 1965 r.

Dowody wydane w 1956 i 1961 roku będą wymieniane w 1966 r.

Dowody wydane w 1952 r. będą wymieniane w 1967 r.

Dowody wydane w 1953 r. będą wymieniane w 1968 r.

Dowody wydane w 1954 r. będą wymieniane w 1969 r. Ponadto dowody osobiste niezależnie od terminu ich ważności podlegają w myśl obowiązujących przepisów wymianie, jeśli posiadacz dowodu zmienił nazwisko lub imię, jeżeli dowód osobisty uległ uszkodzeniu w stopniu utrudniającym posługiwanie się nim, lub wyczerpano miejsce na dokonywanie nowych wpisów.

W 1962 r. komendy MO wydały po raz pierwszy i wymienią około 3 mln nowych dowodów osobistych. Od dnia 1 stycznia 1963 r. dowody osobiste wydane w 1957 r. straciły swą ważność. Kto dotychczas nie dopełnił obowiązku wymiany powinien zrobić to jak najprędzej, żadna bowiem instytucja (jak np. PKO czy ORS) nie będą ich respektować.

W r. 1963 planuje się wydanie dowodów po raz pierwszy osobom, które ukończyły 18 lat oraz wymianę 3 mln dowodów.

Przy wymianie, które prowadzi powiatowe, miejskie i dzielnicowe komendy MO, należy złożyć stary dowód osobisty, 3 fotografie własnoręcznie i czytelnie podpisane, wypełniony wniosek na specjalnym formularzu i poświadczony przez prowadzącego ksiązkę meldunkową oraz

OBIEKTYWEM
PRZEZ ŚWIAT
BORNEO

W izbie przywódców wioski — zgodnie z tradycją, zawieszona na paluże czaszki, trofea przodków. Dziś już polowanie na głowy ludzkie należy do przeszłości.

CAF

Dyscyplina społeczna i racjonalna gospodarka opalem pozwolą przezwyciężyć trudności

(Ciąg dalszy ze str. 1)

siła gotowość przerzutu 15 ton opału mimo że cały jej zapas opału wynosił 20 ton. Węgiel ten przeznaczono na zaopatrzenie ludności miejskiej. Równocześnie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich w Rzeszowie oddało do dyspozycji WRN 30 ton koksu dla kotłowni w budynkach mieszkalnych MPKG oraz 5 ton koksu dla PKS. Ich przykład i społeczna postawa wobec zaistniałych trudności godne są najwyższego uznania i pochwały. Korzystając z okazji — pragnę w imieniu Prezydium WRN przekazać im za pośrednictwem „Nowin” serdeczne podziękowania. Oczywiście przykład ten nie jest odosobniony — już szereg dalszych instytucji i przedsiębiorstw zgłosiło nam gotowość przekazania części swych zapasów opału dla najbardziej potrzebujących.

— A jakie jeszcze wydano w tej sprawie zarządzenia?

— Wobec niedoborów opału zarządzone także przerwanie nauki we wszystkich szkołach woj. rzeszowskiego do dnia 24 bm. włącznie. Zawieszono też czasowo działalność powiatowych domów kultury. Równocześnie zarządzone wygaszenie wszystkich neonów reklamowych i wystawowych, maksymalne wygaszenie świateł wewnątrz sklepów, ograniczenie do minimum oświetlenia ulicznego. Zwrócono się z apelem do społeczeństwa o całkowite wyłączenie lodówek i grzejników elektrycznych oraz ograniczenie do maksimum korzystania z piecyków i kucharek elektrycznych i wygaszenie wszelkich zbędnych żarówek. Z podobnym apelem zwrócono się też do wszystkich instytucji, urzędów i zakładów pracy.

Niestety, nie u wszystkich jeszcze apel ten spotkał się z pełnym zrozumieniem. Ponawiamy więc apel i przypominamy, że tylko maksymalna dyscyplina społeczna i

racjonalna gospodarka opalem pozwolą nam przezwyciężyć obecne trudności.

— Jakie są perspektywy poprawy sytuacji w najbliższym czasie?

— Gdyby nawet fala mrozów utrzymywała się w dalszym ciągu, sądzę, że zaopatrzenie w węgiel dla całego woj. rzeszowskiego poprawiać się będzie z każdym dniem. Np. w dniu 19 bm. przybyło na teren województwa 36 wagonów opału, w dniu 20 bm. około 50 wagonów, a w następnych dniach awizowane są dalsze transporty opału ze Śląska. Trzeba tu z uznaniem podkreślić wielki trud i niezwykłą ofiarność naszych kolejarzy, którzy dniem i nocą czuwają na swoich posterunkach pracy, by zapewnić maksymalne bezpieczeństwo ruchu kolejowego i systematycznie zwiększać ilość kursujących pociągów. Oczywiście, pociągi z węglem mają „zielone światło”.

Niezależnie od tego, w wyniku poczynionych starań, Prezydium WRN uzyskało dodatkowy przydział 2.000 ton opału na potrzeby opałowe mieszkańców miast oraz 20 tys. m³ drewna opałowego dla ludności wiejskiej. Rozdzielniki w tej sprawie zostały już rozesłane do powiatów.

Rozmawiał:

J. CHODZIŃSKI

Ieszcze jeden dowód

USA organizowały inwazję na Kubę

NOWY JORK

Grupa kontrrewolucjonistów kubańskich, uczestników nieudanej napaści na Kubę, którzy zostali ostatnio zwolnieni z niewoli i powrócili do USA, zwróciła się ze skargą do prokuratora stanu Floryda. Okazuje się, że osoby, którym powierzono prowadzenie interesów finansowych uczestników inwazji na Kubę, w czasie kiedy ci ostatni znajdowali się w niewoli, zagarnęły należne im sumy i uciekły. Pieniądze te wypłacone przez jeden z urzędów państwowych USA miały być przekazywane rodzinom jeńców.

Dzięki tej skardze ujawniony został jeszcze jeden fakt potwierdzający, że inwazja na Kubę była finansowana przez czynniki rządowe w USA. Korrespondent agencji UPI, który donosi o skardze złożonej u prokuratora, przypomina, że rodziny niektórych uczestników inwazji otrzymywały do 300 dolarów miesięcznie w okresie, kiedy kontrrewolucjonistów przechodzili szkolenie w obozach wojskowych, a następnie znajdowali się w niewoli na Kubie.

8 milionów analfabetów w USA

NOWY JORK

Kryzys w dziedzinie oświaty USA osłabnął zastraszające rozmiary — oświadczył amerykański minister zdrowia, oświaty i ubezpieczeń społecznych, Anthony Celebrezze, przemawiając 19 bm. w Waszyngtonie. Z przytoczonych — przez niego danych wynika, że w USA znajduje się 8 mln analfabetów, a kwalifikacje setek tysięcy mężczyzn i kobiet nie odpowiadają współczesnym wymaganiom. Wywiera to ujemny wpływ na gospodarkę kraju.

WARSZAWA

Mówi się dość często obecnie, że „nawet najstarsi ludzie” nie pamiętają tak ostrej zimy — czy to prawda?

Zapytani o to specjaliści PIHM — stwierdzają, że jest to siódma z ostrych zim, jakie mieliśmy od początku XX wieku, z tym, że nie jest ona — jak na razie, najdokuczliwsza mimo dużych odchyleń od normy temperatur w styczniu. Dotychczas średnia styczniowa temperatura w Warszawie utrzymywała się w granicach minus 8 stopni, przy normanej dla tego okresu przeciętnej minus 3 stopnie.

Podobne, a nawet ostrzejsze zimy mieliśmy w bieżącym stuleciu trzykrotnie: w latach 1921/22, 1928/29 oraz zimą „wojenną” 1939/40. Charakteryzowały się one wybitnie niskimi temperaturami w okresie trzech miesięcy — grudnia, stycznia i lutego: średnia temperatura w styczniu wynosiła w 1929 roku — minus 7 stopni, a w 1940 r. — poniżej minus 12 stopni. Jeszcze mroźniejszy był wówczas luty: śred-

nia blisko minus 14 stopni w 1929 r. i poniżej minus 11 stopni w 1940 r.

Trzy pozostałe mroźne zimy w latach 1940/41, 1941/42 i 1947/48 — również miały

Czy naprawdę najostrejsza zima?

bardzo niską przeciętną temperaturę w styczniu od minus 10 stopni do około minus 8 stopni. W latach 1940—47 silne mrozy występowały jednak już tylko w okresie dwóch miesięcy. Zawsze w styczniu i albo w grudniu, albo w lutym.

Z materiałów zgromadzonych przez PIHM wynika, że obecna ostra zima jest pierwszą po dość długim okresie ocieplenia, jakie mieliśmy od 1948 r.

W ciągu tego 14-letniego okresu mówić w zasadzie tylko o jednej nieco ostrzejszej zimie 1953/54, w czasie której mro-

zy utrzymywały się jednak tylko parę tygodni.

Najcieplejszy okres zanotowano w Polsce w 10-leciu: 1910—1920, kiedy średnie temperatury dla miesięcy zimowych były najwyższe. Okres ochłodzenia obfitujący w „groźne” zimy utrzymał się aż do 1948 r. po czym znów nastąpiło ocieplenie trwające do br.

Czy obecna zima może zwiastować ponowne nadejście okresu chłodniejszego? Na to pytanie specjaliści PIHM nie mogą jeszcze odpowiedzieć, chociaż stwierdzają, że jest to prawdopodobne. Spodziewają się oni niskich temperatur także w lutym.

Na najbliższe dni synoptycy PIHM przewidują nadal silne mrozy dochodzące miejscami do minus 30 stopni. Ocieplenie, które powinno wkrótce nadejść nie przyniesie jednak dużego wzrostu temperatury, najwyżej do ok. minus 15—10 stopni, co jednak wobec dotychczasowych mrozów na pewno przyniesie wyraźną ulgę.



Pod egidą ZMS

AMBICJA prawie każdej szkoły jest posiadanie dobrego zespołu sportowego. Cechą wspólną wszystkich tych zespołów jest ambitna walka o palmę pierwszeństwa, o honor szkoły. Ilekroć radość sprawia zwycięstwo. Cieszymy się wtedy wszyscy, ci którzy bezpośrednio brali udział w rozgrywkach i ci, którzy kibicowali, dopingując swoich reprezentantów.

Wprawdzie mamy wiele poważnych osiągnięć w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu w szkole, to jednak obserwujemy wciąż sporą grupę młodzieży nie objętą żadnymi formami wychowania fizycznego. Dlatego też ZMS nie może przehodzić obojętnie wokół tych spraw. Uważamy, że poza zdobywaniem wiedzy, każdy uczeń w szkole winien mieć kierunki do właściwego rozwoju fizycznego.

ZMS powinien więc wziąć na siebie obowiązek udzielania pomocy szkole w rozwijaniu zajęć sportowo-turystycznych, a robić to należy przede wszystkim przez bezpośredni udział członków ZMS w zajęciach w w szkole.

Program całorocznej działalności sportowo-turystycznej ZMS w szkole kontynuowany będzie pod nazwą Szkolnych Igrzysk Sportowych. Igrzyska będą obejmowały takie konkurencje, jak: trójkątny lekkoatletyczny, pływanie, tenis stołowy, szachy, piłkę ręczną, siatkówkę, łyżwy, imprezy turystyczno-rozrywkowe oraz sporty zimowe.

Organizując Igrzyska chcemy stworzyć dla młodzieży szeroki ruch sportowo-turystyczny. Dlatego też Igrzyska nie wolno traktować jako jeszcze jednej imprezy sportowej, czy akcji w szkole. Umówmy się więc, że pod terminem Igrzysk, będziemy rozumieli właśnie program całorocznej pracy sportowo-turystycznej, organizowanej przez młodzież przy pomocy nauczycieli.

Igrzyska będą masową imprezą, w której mogą brać udział wszyscy uczniowie. Terenem, na którym będą przeprowadzane — jest klasa. Współzawodnictwo będzie toczyło się w szkole między klasami (oddziałami), a o zwycięstwie zadecyduje nie jeden najlepszy wynik w danej konkurencji, lecz wynik wszystkich zespołów w poszczególnych konkurencjach. Przyjmujemy więc zasadę, że w walce między zespołami w poszczególnych konkurencjach punkty dla klasy otrzymuje zespół zwycięski. Im więcej młodzieży weźmie udział w Igrzyskach, tym wię-

cej oczywiście będzie można stworzyć zespołów, tym większe stają się szanse zajęcia przez klasę przodującego miejsca w szkole. Szczególną uwagę warto zwrócić na imprezy turystyczne, dlatego też za tę konkurencję drużyny mogą uzyskać największą liczbę punktów.

Jakie więc zadanie stawia sobie ZMS?

Przede wszystkim pragnie przekształcić Igrzyska w masowy ruch sportowo-turystyczny dla całej młodzieży szkolnej. Staje na czele własnej inicjatywy w szkole i kieruje tą imprezą. Kierować — to nie znaczy tylko instruować. Bierze na siebie obowiązek organizatorski.

Oczywiście bez fachowej pomocy nauczycieli nie jesteśmy w stanie podjąć się przeprowadzenia takiej masowej imprezy. Dlatego też warto będzie zaangażować nie tylko nauczycieli, wszystkich wychowawców, ale i członków komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Ponadto, warto będzie zwrócić się o pomoc do ognisk i zarządów TKKF oraz zainteresowanych związków sportowych, od których będzie można uzyskać pokątną pomoc fachową w organizowaniu imprez.

Igrzyska będą udaną imprezą wówczas, kiedy każdy komitet szkolny ZMS, każdy członek związku, będzie traktował ją jako integralną dziedzinę działalności ZMS, jako część programu działania swojej grupy ZMS.

TOTO-LOTEK
5, 6, 13, 16, 20, 23
dot. 12

Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie

podsumował swój dorobek

W POPRZEDNIM numerze „Stadionu” informowaliśmy, o III Okręgowym Zjeździe delegatów Szkolnego Związku Sportowego, o odznaczonych działaczach - nauczycielach wychowania fizycznego, wreszcie o wyborze nowych władz okręgu. Dziś natomiast warto coś więcej i szerzej powiedzieć o sporcie szkolnym, o tym związku, który w tym właśnie roku obchodził swój 10-letni jubileusz.

W woj. rzeszowskim istnieje 10 międzyokolnych klubów sportowych, a to: w Dębicy, Gorlicach, Jarosławiu, Krośnie, Łańcucie, Mielcu, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Stalowej Woli oraz jeden SKS na prawach MKS w Nowej Dębce. Zrzeszają one prawie 1000 chłopców oraz przeszło 600 dziewcząt. Przy systematycznym wzroście uczestników MKS, charakterystyczne jest to, że ciągle zbyt mało działaczy rekrutuje się ze środowisk nauczycielskich, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Do tego wszystkiego dodać warto, że prawie 50 proc. stanowi kadra trenersko-instruktorska oraz sekretarze MKS. Niestety w dalszym ciągu w międzyokolnych klubach sportowych pracuje zbyt szczupła garstka działaczy społecznych. Wynika to ze słabej jeszcze propagandy osiągnięć MKS, niezbyt intensywnej działalności w werbowaniu grona członków, a także słabego jeszcze zainteresowania dyrekcji szkół rozwojem wychowania fizycznego wśród młodzieży.

Zasadniczą działalność SZS w woj. rzeszowskim opierała się na 9 następujących dyscyplinach — akrobatyce, gim-

nastycie, lekkiej atletyce, koszykówce, piłce nożnej, piłce ręcznej, siatkówce, narciarstwie, szermierce. Z miejsc musimy podkreślić, iż nie wszystkie kluby szkolne mają w naszym okręgu jednakowe warunki uprawiania wszystkich dyscyplin.

GIMNASTYKA
Uprawiana jest w Dębicy, Gorlicach, Jarosławiu, Łańcucie, Przemyślu i Rzeszowie. Do najlepiej pracujących należą męska drużyna w Jarosławiu oraz męska i żeńska w rzeszowskim Gromie. Duże nadzieje rokują młode gimnastyczki z Dębicy. Nie myślicie, że w pozostałych MKS dyscyplina ta bowiem jest jedną z tych, w której okręgowi odgrywa rolę znaczącą czołowa rolę w SZS, nawet w mistrzostwach Polski juniorów, podczas których rzeszowski Grom w klasie II chłopców zdobył w 1961 roku trzecie miejsce, w ubiegłym zaś pierwsze. Do reprezentacji Polski na zawody z reprezentacją szkół węgierskich powołano jedną zawodniczkę oraz 4 gimnastyków z naszego okręgu (wszyscy należą do rzeszowskiego Gromu). Sukcesy te to wynik sumiennej pracy uczniów członków MKS oraz trenerów, a głównie Maril Ordyny, Stanisława Grzesika i Janusza Nowackiego. I jeszcze jedna uwaga! Otóż MKS nie mają w woj. rzeszowskim żadnego przeciwnika, związkowe bowiem kluby sportowe do tego stopnia nie interesują się gimnastyką, że niejednokrotnie wyszkoleni w MKS zawodnicy, po ukończeniu szkoły, nie mają gdzie rozwijać swoich talentów i umiejętności.

KOSZYKÓWKA
Stan posiadania: 4 drużyny żeńskie i sześć męskich (Jarosław, Łańcut, Mielec, Przemyśl, Rzeszów, Stalowa Wola, Gorlice). Dyscyplina ta w naszym województwie z wyjątkiem Przemyśla była mocno zaniedbana i mało popularna. Ważniejszy pod uwagę koszykówkę żeńską to MKS od pewnego czasu wiodą prym w województwie, o czym świadczy fakt, że począwszy od 1958 roku mistrzem okręgu juniorów była zawsze drużyna szkolna

4 drużyny: Dębica, Jarosław, Krosno, Przemyśl.
Zdawaloby się, że ta najpopularniejsza dyscyplina, będzie również bardzo masową wśród młodzieży szkolnej, wśród członków MKS. Tak się jednak nie dzieje. Wprawdzie ostatnio organizuje się coraz więcej turniejów, ale to dopiero pierwsze kroki, zmierzające w kierunku zdobycia przez te dyscypliny pełnego prawa obywatelstwa w gronie MKS. Największy sukces — to mistrzostwo trampkarskie SZS — zdobyte przez MKS „Orleta” Krosno w 1961 r. Młodzi piłkarze MKS z Dębicy awansowali w roku ubiegłym do wojewódzkiej ligi juniorów. Sukces ten — to zasługa ob. Wielojęskiego — instruktora tej sekcji.

PIŁKA NOŻNA
3 sekcje żeńskie i pięć męskich. Do 1960 roku w kategorii juniorów i junierek piłka ręczna w woj. rzeszowskim uprawiana była zasadniczo wyłącznie w MKS i SKS. Dopiero od niedawna nabiera ona większego rozmachu w LZS, ale nadal MKS przeważa w tej dyscyplinie. Dla przykładu warto podać, że po ostatnich rozgrywkach juniorów w tabeli klasy A na czołowych pierwszych miejscach znajdowały się zespoły szkolne. Do najlepiej pracujących należą sekcje w Mielcu, Stalowej Woli, które od dłuższego czasu zarówno w rozgrywkach drużyn męskich, jak i żeńskich, zdobywają pierwsze miejsca. Spośród kadry instruktorów warto wyróżnić Jana Solińskiego, Janinę Podgórska, Karolę Nycza, Stanisława Olberta, Jana Barana.

PIŁKA RĘCZNA
3 sekcje żeńskie i pięć męskich. Do 1960 roku w kategorii juniorów i junierek piłka ręczna w woj. rzeszowskim uprawiana była zasadniczo wyłącznie w MKS i SKS. Dopiero od niedawna nabiera ona większego rozmachu w LZS, ale nadal MKS przeważa w tej dyscyplinie. Dla przykładu warto podać, że po ostatnich rozgrywkach juniorów w tabeli klasy A na czołowych pierwszych miejscach znajdowały się zespoły szkolne. Do najlepiej pracujących należą sekcje w Mielcu, Stalowej Woli, które od dłuższego czasu zarówno w rozgrywkach drużyn męskich, jak i żeńskich, zdobywają pierwsze miejsca. Spośród kadry instruktorów warto wyróżnić Jana Solińskiego, Janinę Podgórska, Karolę Nycza, Stanisława Olberta, Jana Barana.

SIATKÓWKA
Trzy drużyny żeńskie i cztery męskie (Mielec, Przemyśl, Rzeszów i Sanok).
Tu notujemy pewny zastój sportowy, tym, że młodzież kieruje swoje zainteresowania raczej na piłkę ręczną i ostatnio koszykówkę. Do czołowych drużyn należą Zryw Sanok i Mielec. Zarówno Zryw Sanok, jak i Mielec w kategorii juniorów i junierek wielokrotnie zdobywały mistrzostwo województwa. O wysoki poziom zawodniczek i zawodników tych dwóch MKS świadczy to, że reprezentacja województwa składająca się z największej siatkarskiej MKS, zajęła drugie miejsce w pucharze miast w 1961 roku, a ten sam sukces w roku ubiegłym uzyskała reprezentacja junierek również oparta głównie o zawodniczek z MKS Mielec. Bardzo sumiennie pracują w tej dyscyplinie Wanda Liehnowska i Janina Baranowska. Pozostałe sekcje oblegają poziomem bardzo wyraźnie od wymienionych z Sanoka i Mielca.

OPRÓCZ wymienionych wyżej dyscyplin obowiązkowych, które MKS uprawiały jeszcze do

(w 1958 r. Zryw Mielec, a w latach następnych Grom Rzeszów). Wśród drużyn męskich do największych zaliczyć należy Jarosławski Zryw oraz rzeszowski Grom. Do największych sukcesów — zaliczyć trzeba trzecie miejsce na mistrzostwach młodzieżek SZS w Zielonej Górze, zdobyte przez koszykarki rzeszowskiego Gromu. Natomiast zawodnicy tego MKS w 1961 roku zdobyli 4. miejsce w mistrzostwach młodzieżków SZS. Tych sukcesów w skali krajowej i wojewódzkiej było znacznie więcej, a zasługa to m. in. St. Piłki, M. Mazura i M. Raby. Nadal jednak notujemy sporo nie doścignięć, braków, które mają swe źródło przede wszystkim w małej liczbie odpowiednich sal gimnastycznych — pełnowymiarowych. Tak np. koszykarze z Jarosławia i Mielca rozgrywają mecze na obcych boiskach. Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć i o tym, że koszykarki i koszykarze MKS zdobyli 19 pierwszych oraz 8 drugich miejsc olimpijskich, a wielu czołowych zawodników — byłych członków MKS, dziś z powodzeniem występuje w klubach nie tylko Rzeszowa, ale Krakowa, Wrocławia i Warszawy.

LEKKOATLETYKA
16 sekcji żeńskich i 16 męskich. Ta dyscyplina skupia największą liczbę zawodniczek i zawodników. Jednak mimo dużej ilości klubów oraz starań, nie osiąga się zadowalających wyników, czego przykładem odzwierciedleniem jest tabela ogólnopolskiej ligi szkolnej, którą swego czasu zamieściliśmy na łamach „Stadionu”. Najlepszy MKS z naszego okręgu, a to z Dębicy, zajmuje dopiero 27. miejsce, a następujący z kolei z naszego województwa aż 63. w dalszym ciągu wyniki naszych młodych lekkoatletów odbiegają od przeciętnych rezultatów, uzyskiwanych w innych ośrodkach. Niejednokrotnie jest to rezultat trudnych warunków, oraz braku zapasu i chęci do pracy niektórych instruktorów. Niestety, ta królowa sportu w sporcie szkolnym jeszcze nie króluje.

NARCIARSTWO
Uprawiane jest w MKS podkarpackich, a to w Krośnie, Gorlicach, Sanoku, Ustrzykach Dolnych. Od 10 lat datuje się zdecydowana supremacja sekcji narciarskich SZS w województwie. Tak w konkurencjach alpejskich, jak i klasycznych mistrzostwo zdobywają zawodnicy MKS „Orleta” Krosno. Osiągnięcia w tej dyscyplinie — to wybitna zaskakująca Barbara Wiktor, Miłanowski, Karimiera, Sołki, Adams Polityński, którzy pracują i obzirymim zapalem i poświęceniem. Największą bolączką jest przede wszystkim brak sprzętu, a to nart, butów, smarów.

PIŁKA NOŻNA
4 drużyny: Dębica, Jarosław, Krosno, Przemyśl.
Zdawaloby się, że ta najpopularniejsza dyscyplina, będzie również bardzo masową wśród młodzieży szkolnej, wśród członków MKS. Tak się jednak nie dzieje. Wprawdzie ostatnio organizuje się coraz więcej turniejów, ale to dopiero pierwsze kroki, zmierzające w kierunku zdobycia przez te dyscypliny pełnego prawa obywatelstwa w gronie MKS. Największy sukces — to mistrzostwo trampkarskie SZS — zdobyte przez MKS „Orleta” Krosno w 1961 r. Młodzi piłkarze MKS z Dębicy awansowali w roku ubiegłym do wojewódzkiej ligi juniorów. Sukces ten — to zasługa ob. Wielojęskiego — instruktora tej sekcji.

PIŁKA RĘCZNA
3 sekcje żeńskie i pięć męskich. Do 1960 roku w kategorii juniorów i junierek piłka ręczna w woj. rzeszowskim uprawiana była zasadniczo wyłącznie w MKS i SKS. Dopiero od niedawna nabiera ona większego rozmachu w LZS, ale nadal MKS przeważa w tej dyscyplinie. Dla przykładu warto podać, że po ostatnich rozgrywkach juniorów w tabeli klasy A na czołowych pierwszych miejscach znajdowały się zespoły szkolne. Do najlepiej pracujących należą sekcje w Mielcu, Stalowej Woli, które od dłuższego czasu zarówno w rozgrywkach drużyn męskich, jak i żeńskich, zdobywają pierwsze miejsca. Spośród kadry instruktorów warto wyróżnić Jana Solińskiego, Janinę Podgórska, Karolę Nycza, Stanisława Olberta, Jana Barana.

SIATKÓWKA
Trzy drużyny żeńskie i cztery męskie (Mielec, Przemyśl, Rzeszów i Sanok).
Tu notujemy pewny zastój sportowy, tym, że młodzież kieruje swoje zainteresowania raczej na piłkę ręczną i ostatnio koszykówkę. Do czołowych drużyn należą Zryw Sanok i Mielec. Zarówno Zryw Sanok, jak i Mielec w kategorii juniorów i junierek wielokrotnie zdobywały mistrzostwo województwa. O wysoki poziom zawodniczek i zawodników tych dwóch MKS świadczy to, że reprezentacja województwa składająca się z największej siatkarskiej MKS, zajęła drugie miejsce w pucharze miast w 1961 roku, a ten sam sukces w roku ubiegłym uzyskała reprezentacja junierek również oparta głównie o zawodniczek z MKS Mielec. Bardzo sumiennie pracują w tej dyscyplinie Wanda Liehnowska i Janina Baranowska. Pozostałe sekcje oblegają poziomem bardzo wyraźnie od wymienionych z Sanoka i Mielca.

OPRÓCZ wymienionych wyżej dyscyplin obowiązkowych, które MKS uprawiały jeszcze do

datkowe. I tak np. w MKS Grom Rzeszów rozwijała się do pewnego czasu akrobatyka, a w Krośnie — szermierka. Szermierze krośnieńskich „Orląt” prowadzeni i ćwiczeni przez Juliana Millera osiągnęli kilka wartościowych wyników, mimo że w województwie nie ma w tej chwili żadnej rywalizacji. Do tych osiągnięć zaliczyć wypada zdobyte mistrzostwa SZS w 1959 roku, wicemistrzostwa SZS w 1960, w klasyfikacji indywidualnej Kiejar wywalczył tytuł mistrza SZS w szabli.

We wszystkich międzyokolnych klubach praca wychowawcza prowadzona była ze stosunkowo wąską grupą uczestników. Do 1960 r. tylko sporadycznie MKS organizowały masowe zawody, turnieje w podstawowych dyscyplinach.

Oceniając poprzednio pracę poszczególnych dyscyplin w MKS, pominęliśmy jeden bardzo ważny moment, a mianowicie co dzieje się z młodzieżą szkolną w czasie ferii letnich czy zimowych. Kadra trenersko-instruktorska jest zatrudniona przez 10 miesięcy z pominięciem okresu wakacji letnich i tu wylania się ważny problem obozów szkoleniowych. Niestety SZS nie dysponuje odpowiednimi funduszami, by mógł organizować takie obozy przynajmniej dla czołówek okręgu we wszystkich dyscyplinach. Dużą pomoc SZS w okręgu rzeszowskim uzyskał ze strony WKKFiT, który organizując obozy dla utalentowanej młodzieży w poszczególnych dyscyplinach, pomógł związkowi szkolnemu bardzo wydatnie, zdecydowaną bowiem większość uczestników tych zgrupowań stanowili członkowie MKS. Podobną pomoc udzieliło również Kuratorium.

O wiele gorzej przedstawia się sytuacja na tzw. odcinku kadry trenersko-instruktorskiej. Składały się na to różne przyczyny, a przede wszystkim nie zawsze odpowiednio dla nauczycieli w terminach kursów. Nie można jednak całej winy składować na nieodpowiednie terminy. Wina jest tu też sama kadra, która z małymi wyjątkami unika wszelkiego rodzaju kursów.

Ważnym problemem jest sprawa współpracy z klubami związkowymi. Od niej właściwie zależy w dużej, a może i głównej mierze, powodzenie w pomyślnym rozwijaniu podstawowych dyscyplin wśród młodzieży.

Poważnym mankamentem jest bardzo niski udział rodziców w pracach zarządów MKS, którzy niejednokrotnie w sporcie szkolnym byliby bardzo potrzebni i pożyteczni.

Nadal nierozwiązane jest zagadnienie: czym mają być MKS, a czym SKS, jaki ma być między nimi związek? Kto ma kontynuować wycieczki, a kto tylko rozwijać sport masowy. Te dwa pytania — pozostające ciągle bez odpowiedzi, powodują, że często kierunek szkół nie popiera własnego związku sportowego.

Z. RYBAK

Narciarze Klimkówki i krośnieńskich Orląt przygotowują się do mistrzostw

Wczoraj LZS „Karpaty” Klimkówki i KS „Orleta” Krosno rozegrały zawody narciarstwa w biegach płaskich o odznakę PZN. Były one równocześnie generalną próbą przed mistrzostwami okręgowymi.

WYNIKI:
CHELOPCY GRUPA A 3 KM:
1) Radoń (Klimkówka) — 11.19, 2) W. Penar (Klimkówka) — 11.30, 3) Teług (Orleta) — 11.34.

GRUPA B — 6 KM: 1) Galsuska (Orleta) — 23.16, 2) J. Penar (Klimkówka) — 23.50, 3) Wębowiec (Orleta) — 24.17.

GRUPA C — 9 KM: 1) Z/h (Klimkówka) — 33.38, 2) St. Penar (Klimkówka) — 34.43, 3) J. Penar (Orleta) — 34.55.

DZIEWCZĘTA GRUPA A — 3 KM: 1) Gryszlar (Orleta) — 14.32, 2) Jakubowicz (Orleta) — 16.08, 3) Rajchel (Orleta) — 16.43.

GRUPA B — 5 KM: 1) J. J. — 21.27, 2) Penar — 25.47, Cyperska — 27.28 (wszystkie Orleta).

Na przekór 30 stopniom mrozu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zarówno kierownictwo sekcji, jak też trener z dużym uznaniem wyrażają się o postacię Kwiatkowskiego, który po udanej operacji kolana obecnie trenuje bardzo solidnie, obiecując, że zrobi wszystko, aby zapewnić sobie miejsce w pierwszej jedenastce. Uzyskaliśmy również potwierdzenie wcześniejszych wiadomości o rozmowach na temat wzmocnienia drużyny rzeszowskiej przez obrońcę bytomskiej Polonii, Widawskiego. Nie należy jednak oczekiwać, aby ta sprawa mogła być sfinalizowana w ciągu najbliższych dni. Stal Rzeszów wyjeżdża w tym roku na 2-tygodniowy obóz szkoleniowo-kondycyjny do ośrodka sportowego Gwardii w Jeleniej Górze. Zajęcia na obozie rozpoczyna się dnia 10 lutego br.

MZKS KROSNO

Piłkarze wicelidera II ligi przebywają od 9 bm na obozie w Iwonicy Zdroju. Pobyt w zimowej stolicy województwa ma wprawdzie oficjalną firmę zgrupowania wypracownikowo-leczniczego co jednak nie przeszkadza prowadzić normalnych zajęć treningowych. W pierwszym okresie 24-osobowa „armada” krośnień ćwiczyła pod batutą Sulika, a obecnie przeszła już pod stałą opiekę swojego trenera, Adama Wapiennika. W iwonickiej „Barburce” oprócz dotychczasowych reprezentantów Krosna przebywają również: były napastnik Lublińki — Gorbat, następnie były zawodnik stołecznego Lotnika — Kozicki i co najciekawsze, Stanisław Mielniczek... Cała ta trójka będzie

do dyspozycji trenera w zbliżających się rozgrywkach, co nie jest bez znaczenia, zwłaszcza jako mocno wyszczerbione szereg reprezentantów Podkarpacia. Warto przypomnieć, że Gorbat był jednym z wyróżniających się zawodników linii napadu lubelskiej drużyny, Kozicki zaś dzierżył w ubiegłym roku tytuł króla strzelców warszawskiej ligi okręgowej. Kozicki piłkarskiego abecadła uczył się w Francji, skąd przyjechał przed kilkoma laty. Mielniczek nie będziemy przedstawiać — bardzo dobrze znamy zalety i słabości tego piłkarza... Do Krosna wrócili również po ukończeniu służby wojskowej dwaj wychowankowie — Lagawa oraz Jucha. Obaj znajdują się na obozie w Iwonicy.

F.

Na marginesie zebrania ROZKosz.

Kolebka koszykówki w woj. rzeszowskim był i jest nadal Przemyśl. Tu najwcześniej powstały zespoły tej dyscypliny. Tu po dziś dzień jest wielu oświeconych działaczy i bodajże największą sympatyków tej dyscypliny. Mało znana była natomiast w naszym mieście wojewódzkiem, w siedzibie władz okręgowego związku. W Rzeszowie długo nie było gdzie ją uprawiać, prócz tego nie było odpowiedniej atmosfery. Tak jest, niestety, nadal w wielu poważnych klubach związkowych, ba, nawet tych, dysponujących wspaniałymi obiektami, stadionami oraz halami sportowymi. Mam przede wszystkim na myśli Stal w Stalowej Woli. Kiedyś, gdy nie było tam jeszcze hali, Stal posiadała drużynę koszykówki. Dziś zaginął o niej ślad. A przecież kto jak kto, ale tak potężny klub zakładawcy powinien zaufundować sobie sekcje tej dyscypliny, tym bardziej że przecież spośród młodych koszykarzy tamtejszego MKS można wyłowić sporo utalentowanych zawodników — gdy ukonczą oni szkołę. Ba! Można i obecnie dojść do porozumienia z władzami szkolnymi w Stalowej Woli, można zainicjować współpracę m. in. na tym polu. Mam nadzieję, że wkrótce już usłyszymy o koszykarzach Stali Stalowa Wola.

O koszykówce zapomniał również w Sanoku i tutaj Sanoczanom miała sekcja, ale rchyło ją zlikwidowała. Czy brak chętnych? Nie sądzę! Raczej brak ochoty do pracy. Jeszcze w marcu ubiegłego

roku swój akces do związku koszykówki zgłosił Jasielscy Czarni. Zarejestrowali się i na tym skończyli całą działalność. Mimo iż nie wszędzie są pełno wymiarowe sale, w których można by rozgrywać mecze koszykówki, ale wszędzie są stadiony, gdzie można w okresie wiosenno-letnim i wczesną jesienią uprawiać ją na wolnym powietrzu. Niestety, wielu działaczy nie

po maturze „ucieka” poza granice województwa. Dlatego pracuje się zawsze na tym samym poziomie. Wniosek prosty! Należy rozpocząć szkolenie młodych koszykarzy już od szkół podstawowych.

Poważnym mankamentem, który w pewnym stopniu utrudnia właściwą popularyzację tej dyscypliny, był brak różnego ro-

zaju rozrywek, turniejów, spotkań pucharowych. Chodzi więc o stworzenie takiego systemu rozgrywek, by zawodnicy mieli częstsze mecze. Do tej pory było i tak, że młody koszykarz trenował systematycznie cały rok, by w sezonie rozegrać jeden lub dwa spotkania. I na tym kończyła się cała historia. Warto więc będzie pomyśleć o kontaktach z innymi okręgami, a to z pewnością zdopinguje działaczy i zawodników do jeszcze bardziej wytkniętej pracy nad podniesieniem poziomu. Odczuwamy brak trenerów i instruktorów. Obecna kadra — dość szczupła — często spełniała różne funkcje we własnej sekcji, poświęcając, a raczej tracąc wiele cennego czasu, na sprawy czysto administracyjne. Niestety, kluby, przy których istnieje drużyny i sekcje nie interesowały się, nie troszczyły się o werbowanie

Wykorzystajmy tę atmosferę

nabrało jeszcze pełnego przekonania do pełnych wartości tej dyscypliny, a przede wszystkim do obrznych emocji, jakie dostarcza każde spotkanie koszykówki. Nie wierzycie? Zapytajcie o to sympatyków II-ligowego zespołu Resovii! Tu w Rzeszowie właściwie nie ogładało się przed laty meczów, a te, które organizowano, odbywały się w ścisłej konspiracji, na małych salach gimnastycznych.

Mimo to w ostatnim roku daje się odczuć większy niż w latach poprzednich ruch wokół tej dyscypliny, zwłaszcza gdy chodzi o te mniejsze ośrodki sportowe. Przykładem — Krosno, Gorlice, Łańcut przede wszystkim. Niestety, mamy spore trudności z utrzymaniem zawodników w naszym okręgu. Koszykarze rekrutują się przeważnie spośród młodzieży szkół średnich. A to

„Góralu“ czy Ci nie żal...?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tyczną okazję. Nigdy nie potrafię zapomnieć, że nie strzeliłem w tym meczu piątej bramki”.

— A ja się wcale nie boję i pan mnie wcale do Rzeszowa nie zabierze...

— Mareczku! Przyjdzie mamusia i ja wszystko opowiem i pan też wszystko opowie... „A to chyba z ostatniego meczu z rezerwą mieleckiej Stali. W pierwszej połowie odniosłem groźną kontuzję i właściwie powinienem zejść z boiska. Ale to tak się mówi: „zejść”...”

— A ja do Rzeszowa i tak nie pojadę...

— Marek!
Na szczęście w drzwiach stała pani Komurkiewiczowa...

A więc Maksymilian Komurkiewicz. Bez wątplenia najbardziej popularny piłkarz na boiskach rzeszowskiej ligi okręgowej, jeden z tych „nieprzemijających”. Niemal cała powojenna historia gorlickiej piłki nożnej złączyła się z osobą sympatycznego Maksa. I chyba nie ma u nas sportowca, który by na swoim terenie cieszył się większym uznaniem środowiska, który by otrzymywał dzień w dzień, tyle wyrazów nieklamanej sympatii i uznania.

„To były pierwsze, powojenne lata. Miałem wtedy dużo czasu, boisko piłkarskie naprzeciwko rodzinnego domu i wielką ochotę, żeby w przyszłości być dobrym piłkarzem. A proszę nie zapominać, że to były sławne lata gorlickie”.

Międzyzakładowa liga zaprasza na start

Z końcem stycznia br. rozpoczyna swoje rozgrywki międzyzakładowa liga tenisa stołowego z udziałem reprezentacji poszczególnych zakładów pracy i instytucji z terenu Rzeszowa. W związku z tym organizatorzy mistrzostw zapraszają wszystkich zainteresowanych na informacyjne zebranie do siedziby MKKFIT w dniu 25 bm.

Przypominamy, że w roku ubiegłym mistrzostwo zdobył zespół Ruchu, wygrywając w rywalizacji z licznym gronem 24 amatorskich zespołów z terenu całego miasta.

kiego „Orla”. Takie nazwiska, jak: Miller, Laskoś, Pomy czy Lań miały wielki wpływ na ukształtowanie się swoistej atmosfery, zresztą bardzo korzystnej dla piłki nożnej. Niezłoty marzył się nam po nocach meczu, w których będziemy zdobywać rozstrzygające bramki, bronie wspaniałych strzałów napastników, brać udział w dramatycznych pojedynkach na zielonej murawie. Wprawdzie na boisku w Gliniku, gdzie godzinami uganiamy się za piłką, mało kto zwracał na nas uwagę, ale to nikogo nie zrażało. Przyjdzie i nasza kolej”.

Przyszła, nawet szybciej niż przypuszczał. Pierwszym klubem, dla którego strzelał bramki, była glinicka „Karpacia”.

LIGA WYSTĄP

Kapral ustawił towarzystwo w dwuszerę, wygłosił dłuższą tyradę na temat związane z regulaminem musztry, i o dziwo, zamiast popędzić kompanię na plac ćwiczeń najpierw rozkazał wystąpić tym, którzy w cywilu grali w piłkę nożną.

Ma się rozumieć, wystąpiło 90 procent składu. Warto jednak zwrócić uwagę, że ta okoliczność wcale nie świadczyła o masowości piłkarstwa w tamtych latach, lecz raczej o braku entuzjazmu do programu rekreacyjnego przeszłości. W identyczny sposób musiała również wnioskować „szarża” bo nie minęło pół godziny, a już skład „kadry” zmniejszył się do kilku osób. Miał szczęście Maks, że nie przepadł na tym kapraleskim egzaminie.

„Na pierwszy mecz, pamiętam, pojechaliśmy do Szczakowej i nie trzeba nam było dwa razy powtarzać, co nas czeka w razie przegranej. Jakoś szczęśliwie przebrnęliśmy przez tę przeszkodę. Przeciwnik nie potrafił znaleźć recepty na moje szybkie rajdy po lewym skrzydle, tak że bez większych trudności strzeliłem 6 bramek i do koszar zwyciężyliśmy wysokie zwycięstwo 6:0. Dowództwo było zadowolone, a srogi kapral od tego czasu zwracał się do mnie protekcyjnym tonem: „Za piłką, to wy Komurkiewicz potraficie ganiać, tylko te zwroty”...

W pułku nie zagrzełem długo miejsca. Któregoś dnia przeszedł rozkaz, spałowałem plecak i po kilku godzinach byłem w Bielsku. Oczywiście, nie dla wojskowych talentów spotkało mnie to wyróżnienie. Znowu chodziło o piłkę. Przy-

dowództwie garnizonu powstawał akurat GWKS i na gwałt trzeba było piłkarzy. Niebawem skompletowano zespół, a ja otrzymałem „etat” na skrzydle. Przez cały 1952 rok graliśmy w klasie „A”, a w jesieni awansować do III ligi. To były niezapomniane mecze.

Przezywamy do przerwy jedną, dwiema bramkami, a ja już wiem co będzie dalej. W przejściu do szatni, obywatel major niby to od niechcenia, pokazuje czysty blankiet urlopowej przepustki. Wiadomo było w czym rzecz. W życiu tak nie galem, jak za tamtą przepustką do domu.

W jesieni pojechaliśmy do Rzeszowa, aby spóbować sił z tamtejszym GWKS. Drużyna była silna — w bramce Szymkowiak, w pomocy Grzywoz, w ataku Cehelik. Byliśmy pewni zwycięstwa, a tymczasem przyszło nam przegrać. Wprawdzie Mysiak skapitulował cztery razy, w tym dwa razy po moich strzałach, ale i nasz „Szymek” nie narzekał na brak zajęcia i zanim sędzia zagwiżdżał koniec zawodów, pięciokrotnie wyjmował piłkę z siatki. Okazało się, że w Rzeszowie był bardzo silny zespół.

Stużba nie drużba. Już niebawem ta żelazna, wojskowa reguła znów się potwierdziła, bo któregoś dnia otrzymałem rozkaz wyjazdu i trzeba było w drogę do Rzeszowa”.

RZESZÓW BIJE BRAWO

Nie byłem świadkiem spotkań rzeszowskiego GWKS i tę kartę dziejów naszego piłkarstwa znam wyłącznie z późniejszych relacji. Zgodność jednak, że to był zespół dużych możliwości. Dobrze wyszkolony, młody, ambitny. Podobał się kibicom, jak rzadko który. Nie zdarzyło się później, aby wojskowa drużyna miała taką popularność i cieszyła się tak wielką sympatią całego miasta, jak właśnie w latach 1952/1953 rzeszowski GWKS. Mysiak w bramce, Smółka na środku obrony, Baran w pomocy, Surmiak, Prutek i Maks Komurkiewicz w ataku — nic dziwnego, oni niejednemu potrafili zaimponować.

„To był najlepszy okres mojej piłkarskiej kariery, choć w pierwszych tygodniach odczuwałem wyraźnie, że Ślączka, który stanowił trzon drużyny, nie byli do mnie przekonani. Zacząłem się i postanowiłem solidnie zapracować na miejsce w pierwszym zes-

polu. Na wiosnę wypadł nam mecz z Budowlanymi Lublin. Wiedziałem, że ten debiut będzie bardzo ważny. Na szczęście dostalem od Surmiaka kilka piłek i dwie z nich ugrzęzły w siatce. W następnych meczach też nie było gorzej. „Pierunie, z tego „Góralu” to jeszcze coś może być — powiedział koleżdy i przyjęli do zespołu.

Po zdobyciu mistrzostwa przyszła kolej na eliminacje o wejście do II ligi. Pamiętam jak dziś decydujący mecz z Górnikiem Zabrze na stadionie Resovii. Przy stanie 1:0 znalazłem się z piłką na polu karnym, ale pech, bo musiałem strzelać prawą nogą. Nie lubię takiej pozycji, ale jeszcze bardziej nie lubię marnować podbramkowych sytuacji — uderzyłem więc z całej siły, i o dziwo, widzę, że piłka grzęźnie w górnym rogu bramki. Zaraz po tym meczu pojechałem do Gorlic. Z przepustką nie mogło być żadnych trudności...”

CZY NIE ŻAL?

A jednak los nie uszczęśliwił Rzeszowa II ligą piłkarską. Władze wojskowe rozwiązały większość swoich klubów i cały dorobek diabli wzięli. Do wzięcia byli również piłkarze GWKS. Maks otrzymał m. in. nęcące propozycje od Cracovii, z Łodzi, z Tarnowa, od Stali Rzeszów i... zdecydował się wrócić do Gorlic. Od 1954 roku nieprzerwanie gra w barwach Górnika. I to jak gra. Dziesięć lat „młocki” w lidze okręgowej i dziesięć tytułów klubowego króla strzelców. Postrach bramkarzy jak Rzeszowszczyzna długa i szeroka. Uwaga na Maksa! — ostrzegają kibice. Pokryj Maksa! — denerwują się trenerzy. Jak utrzymać Maksa — martwią się obrońcy...

„Często pytają mnie czy nie żałuję powrotu do Gorlic, czy nie szkoda kariery, którą szeroko otwierała się przede mną, kiedy odchodziłem do cywila. Odpowiem szczerze: nie szkoda. Jestem bardzo mocno związany z piłką, ale nigdy w oparciu o sukcesy sportowe nie chciałem układać swoich życiowych planów. Kiedy człowiek skończył 32 rok życia widzi wyraźnie, że taka postawa była jedynie służbna. A kariera? No cóż, niekiedy, ale to naprawdę bardzo rzadko, odczuwam się nie żaluję, że to już nie na wielkim stadionie, ale na małym, że nie w II lidze, lecz w III...”

— Tato — znów wtrąca się najmłodszy z Komurkiewiczów — a mama powiedziała, że ja nie będę piłkarzem...

Pani Komurkiewiczowa, która słucha naszej rozmowy potwierdza opinię najmłodszej latorośli. Ale kiedy zegnam się z p. Maksymilianem, „głowa rodziny” robi tajemniczą minę i uzupełnia wypowiedź małżonki: „To jeszcze nie jest powiedziane. Zdradzę panu tajemnicę, że ten najmłodszy już próbuje grać i co ciekawsze, uderza w piłkę zawsze lewą nogą. Tak samo jak ojciec...”

J. FILPOWICZ



Do gabinetu dentyśycznego Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Rzeszowie zgłaszają się wciąż nowi pacjenci. Na zdjęciu: lekarz-stomatolog Wacława Gustaw podczas dokonywania zabiegu. Fot. M. KOPEC

KOSZYKOWKA

Terminarz II ligi (II runda)

26. I. 1963 r.
Korona — AZS Gliwice
Wisła Ib — Pogoń
AZS Kraków — Tecza Kielce
Start Cz. — Wawel
Górniki Zabrze — Cracovia
BALDON — RESOVIA

27. I. 1963 r.
Wisła Ib — AZS Gliwice
Korona — Pogoń
Wawel — Tecza Kielce
Start Cz. — AZS Kraków
Baldon — Cracovia
GORNIK ZABRZE — RESOVIA

2. II. 1963 r.
Cracovia — Korona
RESOVIA — WISŁA IB
Teczka — Górniki
Start — Baldon
AZS Gliwice — AZS Kraków
Pogoń — Wawel

3. II. 1963 r.
RESOVIA — KORONA
Cracovia — Wisła Ib
Start — Górniki
Teczka — Baldon
Pogoń — AZS Kraków
AZS Gliwice — Wawel

9. II. 1963 r.
Cracovia — AZS Gliwice
RESOVIA — POGOŃ
Korona — Tecza
Wisła Ib — Start
AZS Kraków — Górniki
Wawel — Baldon

10. II. 1963 r.
RESOVIA — AZS Gliwice
Cracovia — Pogoń
Wisła Ib — Tecza
Korona — Start
Wawel — Górniki
AZS Kraków — Baldon

17. II. 1963 r.
AZS Gliwice — Pogoń
Korona — Wisła Ib
Teczka — Start
AZS Kraków — Wawel
CRACOVIA — RESOVIA
Górniki — Baldon

23. II. 1963 r.
Teczka — AZS Gliwice
Start — Pogoń
Górniki — Korona
Baldon — Wisła Ib
AZS Kraków — Cracovia
WAWEL — RESOVIA

24. II. 1963 r.
Start — AZS Gliwice
Teczka — Pogoń
Baldon — Korona
Górniki — Wisła Ib
Wawel — Cracovia
AZS KRAKÓW — RESOVIA

2. III. 1963 r.
AZS Gliwice — Górniki
Pogoń — Baldon
Korona — AZS Kraków
Wisła Ib — Wawel
Cracovia — Tecza
RESOVIA — START

3. III. 1963 r.
Pogoń — Górniki
AZS Gliwice — Baldon
Wisła Ib — AZS Kraków
Korona — Wawel
RESOVIA — TECZA
Cracovia — Start

Mistrzostwa Juniorek Klasy A i MKS w koszykówce

KLASA A JUNIOREK

Grom Rzeszów — MKS
Przemysł 29:13
Grom Rzeszów — Znicz St. Wola 33:18
Grom — LZS Ropczyce 32:14
Grom — Zryw Mielec 2:0
vo.
MKS Przemysł — Znicz St. Wola 13:12
MKS Przemysł — LZS Ropczyce 15:8
MKS Przemysł — Zryw Mielec 44:8
Znicz St. Wola — LZS Ropczyce 33:23
Znicz St. Wola — Zryw Mielec 46:10
LZS Ropczyce — Zryw Mielec 23:8

TABELA

1. Grom Rzeszów	4	8	98:45
2. MKS Przemysł	4	7	85:47
3. Znicz St. W.	4	6	109:69
4. LZS Ropczyce	4	5	68:38
5. Zryw Mielec	4	3	28:115

„Nowa fala“ potwierdza postęp rzeszowskiej LA

Datalece ROZLA udostępnił nam w ostatnich dniach tabelę najlepszych wyników uzyskanych przez czołowe zawodniczki i zawodniczek naszego okręgu na bieżniach, rzutniach i skoczniach w sezonie 1962. Bardzo interesującą jest ten przegląd całorocznego dorobku „królowej sportu”. Suche i na pozór lakoniczne zestawienia 10 najlepszych są w gruncie rzeczy bardzo interesującą lekturą, określają z dużą precyzją pracę poszczególnych klubów i w sumie dają wiarygodny pogląd na sytuację w całej rzeszowskiej lekkiej atletyce.

W pierwszej kolejności trafiają na łamy „Stadionu” najmłodsze, dla których rok 1962 był bodaj najlepszy ze wszystkich w ciągu ostatnich lat. Dwa tytuły mistrzowskie — Adama Kolenkowskiego na 100 m i Jerzego Jadaś na 200 m, wysoka pozycja w ogólnopolskiej klasyfikacji 10dziesiąt mistrzostw, udany atak na rekordy województwa młodzieckich i młodzików — wszystko to upoważnia do przychylniejszej oceny wysiłków podjętych dla poprawienia dotychczasowej sytuacji w naszej LA.

Wyrażając słowa uznania trenerom i działaczom za ich niełatwy trud i wysiłek na polu przygotowywania warunków, w których lekkoatletyka będzie mogła szerzej rozwinąć skrzydła, pierwsze gratulacje trzeba nam przesłać pod adresem przemysłowego „Czuwaju”, przede wszystkim zaś pod adresem trenera Jarosława Kłymińskiego, za to, że w zaniebawianym sportowo Przemyslu potrafił stworzyć w ciągu kilku lat ambitne środowisko sportowej młodzieży i w rezultacie wygrał kilka długich walk o wspólnotwo z innymi klubami. Wychowankowie trenera Kłymińskiego: Jantina Cicharska, Bronisława Glowacka, Maria Łankowska, Maria Cieślina, Andrzej Hawryliczak, Tadeusz Wiśniewski, Zygmunta Glowacz i inni są na dobrej drodze, aby już w niedalekiej przyszłości osiągnąć wyni-

ki, które awansują całą tę grupę do ścisłego grona najlepszych w województwie. Nie wymieniam nazwiska reprezentantki Polski juniorek — Elżbiety Klimczak. Ta zawodniczka przy dalszej solidnej pracy nad swoją formą jest w stanie osiągnąć po bardzo wysokie wyróżnienia sportowe.

Wysokie oceny za pracę i młodzieży, otrzymują również takie kluby, jak krosnoński MKS Resovia, MKS Krosno, MKS Dębica oraz Stal Rzeszów. Ta ostatnia po okresie wyraźnego kryzysu

szybko nawiązuje kontakt z czołową i już w ubiegłym roku potrafiła wnieść do wojewódzkiej listy punktowo znaczny dorobek. Był to tak dalej.

Analiza lekkoatletycznych tabel nie pozwala wszakże ograniczyć ten komentarz do przyjętej skądinąd czynności rozdzielania pochwał i nagród. W wielu środowiskach obserwujemy, niestety, poważne zaniedbania, a także ośrodki, jak Mielec, Stalowa Wola, Jarosław czy Gorlice z niezrozumiałych względów uplastowały się na dalekich miejscach i rok 1962 zamknęły ujemnym bilansem.

◆ TABELLE ◆ TABELLE ◆ TABELLE ◆ TABELLE ◆ TABELLE ◆ TABELLE ◆

MŁODZICY 100 M.	
1. Kolenkowski MKS Kr.	11,9
2. Jadaś Resovia	11,3
3. Pele Stal St. Wola	10,6
4. Jawryliczak Czuwaj	11,7
5. Horak Resovia	12,0
200 M.	
1. Kolenkowski MKS Kr.	25,0
2. Jadaś Resovia	23,9
3. Hawryliczak Czuwaj	24,8
4. Pikul MKS Krosno	24,8
5. Horak Resovia	25,2
300 M.	
1. Jadaś Resovia	35,8
2. Hawryliczak Czuwaj	38,1
3. Gajdek MKS Rzeszów	38,7
4. Borowski Stal Mielec	39,1
5. Pikul MKS Krosno	39,8
400 M.	
1. Jadaś Resovia	52,5
2. Hawryliczak Czuwaj	54,5
3. Wójcik Stal Rzeszów	55,0
4. Banicki LZS Bobowa	55,3
5. Kluł LZS Łańcut	55,8
800 M.	
1. Bujny LZS Przew.	2:09,8
2. Hawryliczak Czuwaj	2:10,2
3. Dziura Pektowin	2:11,0
4. Łoza Stal Rzeszów	2:12,6
5. Lichtenberg Czuwaj	2:15,0
1000 M.	
1. Wójcik Stal Rzeszów	2:44,6
2. Grych MKS Dębica	2:47,2
3. Hawryliczak Czuwaj	2:48,2

4. Łoza Stal Rzeszów	2:51,0
5. Gleboń Pektowin	2:52,6
40 M PPL.	
1. Kokoszka Resovia	13,8
2. Jaguszyn MSS Rzeszów	13,8
3. Grych MKS Dębica	14,5
4. Foka MKS Mielec	15,0
5. Drajewicz MKS Kr.	16,5
200 M PPEL.	
1. Butryn Stal St. Wola	29,7
2. Wójcik Stal Rzeszów	30,2
3. Wójtowicz MKS Kr.	30,2
4. Kokoszka Resovia	30,2
5. Mikulski MKS Gorlice	30,4
4 x 100 M.	
1. MKS Krosno	47,8
2. Resovia	47,8
3. Wisłoka	48,2
4. MKS Gorlice	49,1
5. MSS Rzeszów	50,8
W DAL:	
1. Kolenkowski MKS Kr.	6,58
2. Kaleta Stal N. Dęba	6,21
3. Szwartz LZS Przew.	6,21
4. Wójtowicz MKS Krosno	5,94
5. Nowak MKS Krosno	5,83
WZWYZ:	
1. Jaguszyn MSS Rzeszów	1,65
2. Kokoszka Resovia	1,65
3. Kolenkowski MKS Kr.	1,62
4. Kornicki LZS Łańcut	1,60
5. Wójtowicz MKS Kr.	1,55
TRÓJSKOK:	
1. n. Szwarz LZS Przew.	13,50
2. Kaleta Stal N. Dęba	13,27
3. Wójcik Stal Rzeszów	12,50

4. Butryn Stal St. Wola	12,41
5. Janda Resovia	12,38
TYCZKA:	
1. Wiśniewski Czuwaj	3,20
2. Wójcik Stal Rzeszów	3,00
3. Wilusz MKS Jarosław	3,00
4. Piotrowski Resovia	2,80
5. Szostak Resovia	2,70
KULA (5 kg):	
1. Matulewicz Stal N. Dęba	13,37
2. Groch MKS Dębica	12,98
3. Glowacz Czuwaj	12,59
4. Rogo MKS Jarosław	12,51
5. Tataruch MKS Krosno	12,00
DYSK (1 kg):	
1. Matulewicz Stal N. Dęba	51,64
2. Szczyrba Rakuszawa	47,20
3. Janica MKS Krosno	46,93
4. Krzaklewski LZS Kolb.	44,58
5. Glowacz Czuwaj	44,43
OSZCZEP (600 g):	
1. Krzaklewski LZS Kolb.	48,24
2. Bieda MKS Dębica	47,72
3. Pliś Rakuszawa	44,25
4. Szczyrba Rakuszawa	43,80
5. Urban MKS Krosno	42,23
MŁOT (5 kg):	
1. Glowacz Czuwaj	43,67
2. Groch MKS Dębica	42,58
3. Matulewicz Stal N. Dęba	3,60
4. Śniegowski MKS Gorl.	3,25
5. Grych MKS Dębica	32,25
MŁODZICZKI 60 M:	
1. Baran MSS Rzeszów	8,1
2. Cicharska Czuwaj	8,1

3. Klimczak Czuwaj	8,1
4. Ziomek Resovia	8,2
5. Broda Czuwaj	8,2
100 M.	
1. Baran MSS Rzeszów	12,6
2. Kendik MKS Krosno	12,8
3. Klimczak Czuwaj	14,2
4. Kuzian MKS Krosno	13,2
5. Domin LZS Biecz	13,3
200 M.	
1. Kendik MKS Krosno	27,3
2. Baran MSS Rzeszów	27,4
3. Forystek Pektowin	28,2
4. Jajo MKS Dębica	28,5
5. Glowacka Czuwaj	28,6
400 M.	
1. Jajo MKS Dębica	1:03,7
2. Smas LZS Biecz	1:07,1
3. Cisiak Czuwaj	1:07,6
4. Glodek LZS Kolbuszowa	1:08,0
5. Jarecka Pektowin	1:08,1
500 M.	
1. Jarecka Pektowin	1:25,4
2. Jajo MKS Dębica	1:26,7
3. Weryńska LKS Mielec	1:29,9
4. Kwiakowska Stal Rz.	1:26,0
5. Cisiak Czuwaj	1:27,4
80 M PPL.	
1. Klimczak Czuwaj	12,4
2. Glowacka Czuwaj	12,7
3. Forystek Pektowin	13,3
4. Cicharska Czuwaj	14,2
5. Lenik MKS Krosno	14,2

W DAL:	
1. Kendik MKS Krosno	5,13
2. Klimczak Czuwaj	5,10
3. Cicharska Czuwaj	4,94
4. Baran MSS Rzeszów	4,91
5. Kałużna MKS Rzeszów	4,84
WZWYZ:	
1. Klimczak Czuwaj	1,61
2. Glowacka Czuwaj	1,45
3. Gil LZS Kolbuszowa	1,36
4. Lenik MKS Krosno	1,36
5. Ziomek Resovia	1,35
KULA:	
1. Killan LKS Mielec	9,95
2. Gruska Stal N. Dęba	9,09
3. Klaus LZS Rzemień	9,08
4. Łankowska Czuwaj	8,53
5. Gil LZS Kolbusz.	8,50
DYSK:	
1. Kasperowicz Stal Rz.	27,43
2. Ragan LZS Kolbusz.	27,18
3. Niemiec MKS Krosno	26,79
4. Killan LKS Mielec	25,46
5. Gruska Stal N. Dę	

Poniedziałek 21 stycznia 1963 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr. 2
ul. Grunwaldzka 3.
Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

nieczynny

Kina

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) — Uprawdzenie (wl. 1. 16) godz. 16.30, 19.00
APOLLO (ul. 3 Maja) — Troje i las (pol. 1. 16 panorama) godz. 16. 18
GOPLANA (Starmieście) — Karmazynowy pirat (USA 1. 12) godz. 17 i 19
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dziewczyna z dobrego domu (pol. 1. 16) godz. 17, 19
SWIT (ul. Langiewicza) — Bohaterka dnia (wl. 1. 16) godz. 19
WDK (ul. Okrzei) — Piękna Lureta (NRD 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15
BRZOZÓW Robotnik — Jak się młody Noszty tenit (weg. 1. 16)
DEBICA Uciecha — Rewia snów (aust. 1. 16) Gryf — Kto sieje wiatr (USA 1. 12)
GORLICE Górnik — Dom Kichot (radz. 1. 14) Wiarus — Serce i spłoda (fr. 1. 12)
JAROSŁAW Gdynia — Wszystko dla pań (fr. 1. 18)

Oka — Witał smutku (USA 1. 18)
JASŁO Syrena — Rodzina Milców (pol. 1. 12)
KROSNO Pionier — Casino de Paris (fr. 1. 16)
LANCUT Znicz — Marcin w obłokach (jug. 1. 14)
Związkowe — Dwa panowie „N” (pol. 1. 16)
MIELEC Bajka — W 80 dni dookoła świata (USA 1. 12)
DK — nieczynne
Tęcza — Tak długa nieobecność (fr. 1. 16)
PRZEMYSŁ Bałtyk — Owczy pęd (fr. 1. 16)
Kosmos — nieczynne
Olimpia — Krzyżacy (pol. 1. 12)
Roma — Spokojnie w „Bajce” (pol. 1. 16)
PRZEWORSK Warszawa — Człowiek z biurka (wl. 1. 16)
SANOK Pokój — Król strzelców (czes. 1. 12)
San — Mam 16 lat (NRD 1. 16)
STALOWA WOLA Ballada — A lasy wieczne splewają (aust. 1. 12)
DK — Tomi Seiler — Czarna blyskawica (NRF 1. 12)
Energetyk — nieczynne
TARNOBREZG Wisła — Stokrotka (fr. 1. 18)
UWAGA: Repertuar kin po- jemy wg informacji OZK

RADIO

PROGRAM I
Program dnia: 5.40 5.00 5.00 7.00
Wiadomości: 5.00 5.00 23.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla kl. I i II — aud.
„Zgadywanki — malowanki” 10.30
Koncert muzyki klasycznej 11.00 Dla kl. VII — audycja pt. „Zagadki mistrza Antonusa” 11.25 Melodie z wysp i kontynentów 12.15
Rolniczy kwadrans 12.45 Na swojską nutę 13.00 Dla kl. III i IV — aud. Uczmy się śpie-

wał 13.30 Muzyka dla wszystkich 14.00 Kamienie mówią „Życie codzienne w Kartaginie” 14.30 Arle operowe 15.10 U przyjaciół 15.30 Koncert rozrywkowy 16.05 Nowości literatury młodzieżowej 17.05 Dla uczniów szkół średnich 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.10 Słówek — opow. 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.10 Uniwersytet Radiowy 19.30 Do tańca grają symfonie orkiestry tanecznej 20.30 Tańce polskie 21.00 Koncert z nagrania Orkiestry Kameralnej PR i Telewizji 22.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM II
Program dnia: 6.17
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50
9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — „Zmiany wartości leków” 9.30 Kwadrans piosenek 10.00 Grają zespoły rozrywkowe 10.30 W Jezioranach 11.00 Koncert kameralny 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.25 Dzieje jednego nocnika 13.45 Koncert rozrywkowy 14.45 Błękitna sztafeta 15.30 Dla dzieci starszych — aud. pt. Wywiad z wielkim podróżnikiem 16.05 Postuchajmy muzyki i o muzyce 16.30 Gra Zespół Rytmiczny „Medium” 16.50 Wiązanki taneczne 17.15 Reportaż literacki 18.05 Z twórczości klasyków wiedeńskich 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia — „Instytut bliżej przemysłu” 19.30 Pleśni o Leninie 19.50 Wieczór muzyki jazzowej 21.40 Gra Romantyczna Siodemka 22.00 Nowości literatury światowej 22.55 Muzyka taneczna.

(Radio zastrzeża sobie prawo zmiany programu).

PROGRAM TELEWIZYJNY
17.05 Dla dzieci młodszych — 1. A co dalej, 2. Miś z okienka 17.35 Telewizyjny Kurier Warszawski 17.50 Bryza (Gdańsk) 18.25 Bureka 19.00 Niezapamiętany — film krótkometrażowy 20.00 Dobranoc 20.10 Kino Krótkich Filmów 20.45 Teatr TV — „Urząd”.

KATOWICE
18.50 TV Katowice informuje 17.35 Program public. 19.00 Magazyn związków zawodowych.



Na zdjęciu: w składzie części zamiennych. Przejrzyste katalogi i podręczne regaly umożliwiają znalezienie każdej części w bardzo szybkim czasie.

Wzorowa składnica maszyn i narzędzi rolniczych

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SCh” w Nisku rozbudowuje swoje placówki. Niedawno zorganizowano przy nim zakład remontowo-budowlany oraz otworzono wzorową pod każdym względem składnicę maszyn i narzędzi rolniczych — pierwszą typową, a zarazem największą w naszym województwie. Magazyn mieszczą się na ogrodzonym placu, rampy ułatwiają rozładunek i załadunek maszyn i urządzeń.

Godne podkreślenia jest dobre zaopatrzenie składnicy w części zamienne do wszystkich typowych maszyn używanych przez naszych rolników.

W kartotekach (a co ważniejsze również na półkach) figuruje ponad 2 tys. różnych pozycji, wartość magazynowych części przekracza 4 mln zł.

Niższa składnica cieszy się więc zasłużonym uznaniem, same kółka rolnicze zakupiły w niej w jednym tylko kwartale 64 zestawy ciągników i maszyn towarzyszących. Zapotrzebowanie na sprzęt jest większe — szczególnie na ciągniki „Zetor-Super” i „Zetor-Major”, indywidualni rolnicy natomiast poszukują kosiarek, kopaczek i innego lekkiego sprzętu.

Fot. W. SOWA

Kopytowa wykonała roczny plan zbiórki na SFBS

Na słowa uznania i pochwały za obywatelską postawę zasłużyli sobie mieszkańcy i aktywiści Frontu Jedności Narodu Kopytowej. Gromada ta pierwsza w woj. rzeszowskim wykonała z nadwyżką w dniu 15 bm. tegoroczny plan zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Rolnicy wsi: Kopytowa, Poraj i Faliszówka złożyli na ten piękny cel ponad 30 tys. zł.

Warto dodać, że w br. przystąpi się w Kopytowej do budowy szkoły — pomnika Tysiąclecia; w roku poprzednim taki obiekt oddano do użytku młodzieży Faliszówki.

Z innych wsi w powiecie krośnieńskim sukces na tym polu zanotowała Zawadka Rymanowska, która również w całości dokonała wpłat na SFBS. (m)

Uczą się gotować

W pierwszym kwartale br., w powiecie przemyskim, KGW zorganizują 8 kursów żywienia rodziny, a to w Dusowicach, Poździecu, Hermanowicach, Ostrowie, Łętowni, Słitnicy koło Dubiecka, Wyszycach i Hucisku Nienadawskim. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się kursy kucharstwa i szycia, które zostaną zorganizowane w Kuźkowcach, Orłach, Rokoszykach, Brylicach i Witowszczykach oraz kursy fryzjerstwa.

Komunikat

Powszechna Kasa Oszczędności zawiadamia

że odsetki należne od wkładów oszczędnościowych doliczane są z końcem każdego roku na rachunkach klientów i procentują łącznie z wkładami, bez względu na to w jakim terminie zostaną dopisane w książeczce.

Książeczki dla dopisania odsetek można przedkładać w dowolnym czasie w ciągu całego roku.

Duży napływ książeczek, jaki następuje zwykle w pierwszych miesiącach roku, wysoce utrudnia terminowe dopisywanie odsetek w książeczkach. Czas od złożenia książeczki do jej odbioru może przedłużyć się wówczas nawet do 7 dni, pomimo uruchomienia przez PKO dodatkowych środków.

PKO zwraca się zatem z uprzejmą prośbą do swych klientów, aby w miarę możliwości ograniczali składanie książeczek w styczniu i lutym do wypadków, gdy właścicielowi książeczki szczególnie zależy na bezwzględnym dopisaniu odsetek. K-128/1

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH ODDZIAŁ W RZESZOWIE

zawiadamiają

wszystkich użytkowników adapterów

Import. „Koncertyj”, że winni się zgłosić do kierowników sklepów, w których dokonali zakupu adapterów w celu pobrania wkładki zapasowej do adapteru. Wkładka zapasowa jest bezpłatna. K-136/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OGRODNIKA z kilkuletnią praktyką zatrudni Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w Dubiecku. Warunki pracy i placę do omówienia w Dyrekcji WPORT „Bieszczady” w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 10. K-135/2

Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego „MIASTOPROJEKT” w Rzeszowie zatrudni natychmiast:

- 3 INŻYNIERÓW architektów o pełnych kwalifikacjach zawodowych na stanowiskach projektantów lub starszych projektantów.
- Wysoko kwalifikowaną POMOC TECHNICZNĄ branży architektonicznej i konstrukcyjnej.

Wynagrodzenie wg stawek dla pracowników Biur Projektowych wraz z przysługującą premią. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w Sekcji Kadr PPBM „Miastoprojekt” w Rzeszowie, ul. Wyspiańskiego 4 od godz. 7 do 13. K-133/3

KWALIFIKOWANEGO WULKANIZATORA przyjmie natychmiast Spółdzielnia „Rozwój” w Jarosławiu, ul. Pstrawskiego 11. K-125/2

2 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW zatrudnią natychmiast Wojewódzkie Warsztaty Naprawcze i Konserwacji Sprzętu Medycznego w Rzeszowie, ul. Nowotki 26. Warunki pracy i placę do omówienia na miejscu. K-134/1

CIEŚLI WYKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNEGO W KOSZALINIE do pracy na terenie powiatów Sławno i Koszalin. Zamiejscowi otrzymują diety w wysokości 18 złotych dziennie i zwrot kosztów przejazdu. Kwatery dla pracowników zamiejscowych zapewnione. Przeciętny zarobek powyżej 2.800 złotych miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robót PBR w Mścicach, pow. Koszalin. Dojazd z Koszalina autobusem MPGK nr 10 lub PKS. K-109/4

ZAKŁADY SUROWCÓW HUTNICZYCH „GÓRKA” w Trzebinii, pow. Chrzanów, zatrudnią natychmiast INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, INŻYNIERÓW CHEMICZNYCH, INŻYNIERÓW CERAMIKÓW, TECHNIKÓW GÓRNIKÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY, ELEKTROMONTERÓW, MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH, z uprawnieniami PKP, pracowników do obsługi urządzeń hutniczych, pracowników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie wg zasad, obowiązujących w hutnictwie, łącznie ze wszystkimi świadczeniami. Hotel robotniczy oraz dowóz z pobliskich okolic zapewniony. Przy zakładzie czynna jest stołówka. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Dział Kadr. Podanie z życiorysem z określeniem dokładnego adresu można przesiać także listownie. K-120/3

PRACOWNIKA na stanowisko instruktora produkcji ogrodniczej przyjmie natychmiast SPÓŁDZIELNIA OGRODNI-CZO-PSZCZELARSKA „OGRODNIK” w PRZEMYSŁU. Wymagane średnie wykształcenie ogrodnicze. Warunki pracy i placę do omówienia w biurze Spółdzielni w Przemysłu, ul. Czarnieckiego 1. K-95/7

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

ORDYNATOROWI Oddziału Dziecięcego w Jarosławiu pani dr ORŁOWSKIEJ, dr STYCHANOWICZ i pielęgniarkom za troskliwą opiekę nad naszą córką — składają rodzice Heni Baranik. Pg-99/1

ORDYNATOROWI Oddziału Dziecięcego dr KRYSZYŃNIE MARIKIEWICZ oraz lekarzom Oddziałowym dr KRYSZYŃNIE WASIK, dr WIESŁAWOWI TOKARZOWI, siostrze Oddziałowej oraz wszystkim siostrzom i salowym Oddziału Dziecięcego — serdeczne podziękowanie za pomoc i opiekę w chorobie siostry JOZIO RYCHLIK z rodziną. Pg-87/1

WSZYSTKIM tym, którzy oddali ostatnią przysługę i udzieliли mi pomocy w związku ze śmiercią mojej matki ZOFII BELEC, a w szczególności Dyrektorowi, Radzie Zakładowej, POP oraz całej załozce Wojew. Hurtowni Wyróbów Przem. Chemicznego w Rzeszowie — najserdeczniejsze podziękowanie za drogą składkę Stefana BELEC wraz z rodziną G-96/1

PANU doktorowi MIECZYŚLAWOWI NIECIOWI zam. w Rzeszowie przy ulicy Grunwaldzkiej 6 za bezinteresowną pomoc w czasie ciężkiej choroby serca składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. JANINA KUBICKA, Rzeszów, ul. Staszica 12. G-104/1

KUP NO

„OCTAVIE” lub „MOSKWICZA” — kupię Rzeszów, Kościuszki 7/1, telefon 33-33 po godz. 18. G-98/1

RÓŻNE

ZA DŁUGI mego męża CZESŁAWA MOLTERA nie odpowiadam. — zona. Pg-102/1

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie pozna cię BIURO MĄTRYMONIALNE „SYRENKA” — Warszawa, Elektoralna 11. K-01/25

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie przeprowadza kursy mistrzowskie dla rzemieślników budowlanych. Zgłoszenia z powiatów: Przeworski, Przemyski i Jarosław przyjmuje Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Jarosławiu, ul. Szkolna 2. K-127/2

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Mikrus” — sprzedam, Stan bardzo dobry. Zapasowy silnik. Stalowa Wola, ul. Hutnicza 10/80. Pg-98/1

HARMONIE „Muza” 80 basów — sprzedam. Rzeszów, telefon 41-60. G-104/1

SPRZEDAM czwartą część kamienicy dwa pokoje wolne w zamian za jeden, zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, centralne ogrzewanie, przedpokój, we Wrocławiu na podobne w Przemysłu. Właściciel: Przemyski, ul. Mariana Buczka 16, Zarzycki. Pg-89/1

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 7x30 saneczkową typ „Diamanta”, Stanisława Gnot, Dębowice, pow. Jasło. Pg-91/1

LOKALE

DWÓCH magistrów poszukuje pokój sublokatorski w Rzeszowie, telefon 48-47, wewnętrzny 9 od godz. 10-15. G-100/1

Z GUBY

HALEJCIO Edward zgubił świadectwo szkolne 7 klasy, wydane przez Szkołę Podstawową w Jodłowie, pow. Jarosław. Pg-161/1

PIENCZEWSKI Jan zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne — Nisku. Pg-100/1

STOLARSKI Stefan zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane w Wyszomontowie, pow. Gopatów. Pg-97/1

SOKOŁOWSKI Władysław zgubił indeks wydany przez Wydział Zaoczny Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Rzeszowie. Pg-98/1

DEMSKI Władysław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla RF 9208 wydaną przez Prez. PRN w Dębicy. Pg-95/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu RA 8215 wydany dla Zakładów Tworzyw Sztucznych — Pustków. Pg-95/1

WYWRÓT Tadeusz zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Świebodnej. Pg-94/1

KNAPIK Barbara zgubiła legitymację szkolną nr 74 wydaną przez Liceum Pedagogiczne Jasło. Pg-92/1

SZPUNAR Stanisław zam. w Husowie, zgubił w czasie pożaru prawo jazdy kat. motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Łańcucie. Pg-93/1

BARNAT Barbara zgubiła książkę węglową nr 1863 wydaną przez WSK-Mielec. Pg-90/1

KOCHAN Regina zgubiła w dniu 7 listopada 1962 r. świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Rozwadowie. Pg-89/1

W DNUI 15 stycznia 1963 r. zgubiono raportówkę. Znalazca zostanie wynagrodzony (1600 złotych). Rzeszów, Staszica 31a/29. G-103/1

SZKUTAK Józef zgubił przepustkę stałą wydaną przez ZPG „Stomil” — Dębica. Pg-85/1

FURMAN Mieczysław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WSK” RF-4802 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Tarnobrzegu. Pg-83/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną ciągnika marki „Urus” C-45 nr RL 0417 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Przemysłu dla Biura Zbytu Drewna w Przemysłu. K-92/2

PAZYK Jan zgubił książeczkę węglową nr 5183 wydaną przez WSK Mielec. Pg-86/1

MATELOWSKI Jan zam. w Krośnie n/W zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 2214/63 i dowód rejestracyjny wydany przez Wydział Komunikacji w Krośnie. Pg-81/1

GANCARZ Marian zgubił prawo jazdy kat. III nr 09239 wydaną przez Wydział Komunikacji w Krośnie. Pg-80/1

ZARZĄD Powiatowego Oddziału PCK w Dębicy ulewiała zgubioną pieczęć firmową o następującym brzmieniu: Polski Czerwony Krzyż Zarząd Powiatowego Oddziału PCK w Dębicy. Pg-79/1

MAJERAN Marta zgubiła zaświadczenie wydane przez MPK-Rzeszów. G-105/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną ciągnika RL 0042 wydaną przez Prez. MRN w Rzeszowie. G-97/1

SOJECKI Bolesław zgubił pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej. Pg-84/1

GODYCKA Stanisława zgubiła legitymację ubezpieczeniową nr 119012. G-102/1

PORADA Tadeusz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. G-101/1

SKUPIEN Andrzej zgubił legitymację studencką nr 1234 wydaną przez SN w Rzeszowie. G-99/1

PALAC Adolf zgubił dwa talony do wkładki kontrolnej „A” nr 0238/55 do prawa jazdy sam.-motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-107/1

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2656, 2657, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4616, redakcja nocna 5011, dział finansowy 4658, dział int. 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2760, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. i Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 43 — tel. 4652.

Zamówienia i prenumery na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres pocymeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-145 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów R-2-104